

Sygn. akt I ACa 309/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk SA Eugeniusz Skotarczak
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K. (1), J. I. (1), I. K., W. I.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 553/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

III. **przyznaje adwokatowi K. G. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

E. Buczkowska-Żuk H. Zarzeczna E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 309/15

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. (1), I. K., J. I. (1) i W. I. pozwem złożonym w dniu 23 maja 2013 r. przeciwko pozwanemu (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. wnieśli o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 26 lutego 2013 roku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 7 marca 2013 roku, sygn. akt I Co 867/13. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania, w tym kosztach pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi J. N. prowadził w S. różne firmy w tym m.in. (...) zajmującą się pośrednictwem kredytowym. Z J. N. współpracowali bracia A. W. (1) i K. W.. A. W. (1) był ponadto kierowcą J. N.. J. N. i współpracujący z nim A. W. (1) i K. W. nakłonili wiele osób do zaciągnięcia kredytów, które miały służyć finansowaniu rozwijającej się działalności prowadzonej przez J. N.. Na przełomie 2009 i 2010 roku J. N. zgłosił się do M. K. (2) z ofertą nabycia od niego gruntów rolnych położonych w S.. Ostatecznie J. N. przedstawił M. K. (2) ofertę zakupu nieruchomości za 884 000 zł. Oferta była na tyle korzystna, że M. K. (2) zdecydował się sprzedać m. in. działkę nr (...) o obszarze 1,38 ha. J. N. za pośrednictwem A. W. (1) i K. W. rozpoczął poszukiwania osób chętnych do nabycia tej działki za środki uzyskane z kredytu. Bracia A. i K. W. o możliwości nabycia działki nr (...) w S. poinformowali również znajomych, z którymi przed laty pracowali w wojsku, w tym M. K. (1) i J. I. (2) – syna J. I. (1). M. K. (1) miał zaufanie do K. W.. J. I. (1) dowiedział się o możliwości udziału w transakcji nabycia nieruchomości i zarobienia na tym od swojego syna – J. I. (2). Od chwili gdy powodowie zgodzili się na zaciągnięcie kredytu na zakup ziemi w S. wszystkimi formalnościami związanymi z uzyskaniem tego kredytu zajęła się A. N. doradca finansowy w firmie J. N. – (...). Powodowie nie interesowali się szczegółami dotyczącymi kredytu i nieruchomości w S., którą zamierzali kupić. Nie spotykali się z właścicielem nieruchomości M. K. (2) i nie uzgadniali z nim warunków sprzedaży.

W dniu 23 kwietnia 2010 r. A. N. złożyła w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. IV Oddziale w S. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...). Jako wnioskodawców wskazano w nim J. I. (1), W. I., M. K. (1) i I. K.. Kwotę kredytu wskazano w wysokości 687 546,86 zł z czego: 650.000 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie inwestycji, 23 795,92 zł z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań i 13 750,94 zł z przeznaczeniem na kwotę prowizji za udzielenie kredytu. Jako cel kredytowania wskazano nabycie nieruchomości – działki nr (...) położonej w S. oraz spłatę kredytu. Ponadto wskazano, że inwestycja przeznaczona jest na zaspokojenie własnych potrzeb, a planowany termin jej zakończenia na 14 maja 2010r. Cenę nabywanej nieruchomości określono na 884 000 zł, z czego kwota 234.000 zł stanowić miała wkład własny. Ponadto wskazano, że kredyt przeznaczony zostanie na spłatę zobowiązania z tytułu kredytu gotówkowego w kwocie 23 795,92 zł. Był to kredyt zaciągnięty wcześniej przez J. I. (1). Pod treścią wniosku kredytowego podpisali się zarówno A. N. jak i wszyscy powodowie. W banku wniosek ten przyjmowała pracownica Oddziału IV A. W. (2), zatrudniona na stanowisku doradcy. Do wniosku kredytowego A. N. dołączyła operat szacunkowy sporządzony w marcu 2010 r. przez rzeczoznawcę majątkowego A. M., który określał wartość działki nr (...) w S. na kwotę 884.000 zł. Wniosek kredytowy powodów został zweryfikowany przez Bank pozytywnie. Szczegółową analizą wniosku kredytowego zajmował się Departament Oceny Ryzyka Kredytowego - jednostka w P. (DOK).

Maksymalną kwotę kredytu możliwą do udzielenia powodom określono na kwotę 626 750 zł wg formuły rat annuitetowych i 485 600 zł wg formuły rat kapitałowych. W opinii wskazano na następujące ryzyka związane ze spłatą kredytu: brak historii współpracy wnioskodawców z (...) S.A, wiek wnioskodawców, spłata w formie rat annuitetowych. Jako sposób ograniczenia ryzyka kredytowego zaproponowano uwarunkowanie wypłaty kredytu od zawarcia umowy rachunku A. i zobowiązania klientów do dotrzymania warunków korzystania z programu A.. Ponadto powoływano się na fakt regularnej spłaty wcześniejszych zobowiązań ustalonych na podstawie raportów kredytowych z BIK. Na podstawie powyższej opinii dyrektor Centrum Analiz Kredytowych w P. pozytywnie ocenił wniosek kredytowy złożony przez powodów. W dniu 11 czerwca 2010 roku małżonkowie I. i M. K. (1) oraz W. i J. I. (1) zawarli umowę kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...). Powodowie wskazani zostali w treści

umowy jako kredytobiorcy. Kredyt został udzielony w kwocie 585 506,04 zł na nabycie działki nr (...) położonej w S., spłatę zobowiązań oraz sfinansowanie prowizji za udzielenie kredytu. Kredyt udzielony został na 252 miesiące licząc od zawarcia umowy. Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła hipoteka w kwocie 585 506,04 zł i hipoteka kaucyjna w kwocie 292 760 zł na nieruchomości w S., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) oraz weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu i indos weksla bez obliga wraz z deklaracją wekslową. Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 30 czerwca 2010 r. przelewem na rachunek: zbywcy prawa do nieruchomości i rachunek do spłaty kredytu gotówkowego w (...) Bank S.A. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu do dnia 15 czerwca 2031 r. w ratach kapitałowo-odsetkowych annuitetowych. Środki pieniężne na spłatę kredytu miały być pobierane z rachunku nr (...). rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego (...) obsługiwanego w ramach programu A. założonego przez małżonków K.. Umowa powyższa została podpisana przez powodów w IV Oddziale (...) S.A. w S.. Przy podpisywaniu umowy obecna była A. N.. W imieniu (...) S.A. umowę zawierali: dyrektor Oddziału IV R. M. oraz doradca A. W. (2), przy czym R. M. nie była obecna przy czynności podpisywania umowy przez powodów. Przy podpisywaniu umowy małżonkowie K. i I. nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń do jej treści i nie domagali się żadnych wyjaśnień. Powodowie nie poinformowali też pracowników banku, że zaciągają kredyt w wyniku porozumienia zawartego z innymi osobami, które zobowiązały się do spłacania rat kredytowych.

W dniu 14 czerwca 2010 roku małżonkowie I. i M. K. (1) oraz W. i J. I. (1) stawili się w kancelarii notarialnej notariusza M. S. w S. i zawarli w formie aktu notarialnego (Rep. A nr (...)) z M. K. (2) warunkową umowę sprzedaży nieruchomości rolnej, stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o obszarze 1,38 ha położoną w S. gmina S., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu z mocy art. 3 ustawy z dnia 11 kwietnia 2002 roku o kształtowaniu ustroju rolnego. Małżonkowie K. i I. zobowiązali się kupić tę nieruchomość w udziałach po 1/2 na swoje majątki wspólne i oświadczyli, że obowiązuje ich majątkowy ustrój wspólności ustawowej. W umowie wskazano, że strony ustaliły cenę przedmiotowej nieruchomości na kwotę 884 000 zł, w tym cenę za każdy z udziałów po 1/2 części na kwoty po 442 000 zł. Kupujący zobowiązali się zapłacić cenę, proporcjonalnie do nabywanych udziałów, przelewem na rachunek bankowy sprzedającego w następujący sposób:

- kwotę 334.000 zł pochodzącą z środków własnych – w dniu zawarcia umowy przenoszącej własność działki nr (...);
- kwotę 550 000 zł pochodzącą z udzielonego przez (...) S.A. kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym zgodnie z okazaną umową w terminie 7 dni od zawarcia umowy przenoszącej własność działki gruntu nr (...), na co M. K. (2) wyraził zgodę. Ponadto, sprzedający zobowiązał się wydać kupującym przedmiot umowy w terminie do dnia 31 października 2010 roku. Przy podpisywaniu umowy obecna była również A. N.. W kancelarii notarialnej powodowie spotkali również po raz pierwszy J. N., lecz nie rozmawiali z nim na temat transakcji.

W dniu 17 czerwca 2010 roku w kancelarii notarialnej notariusza M. S. w S. powodowie zawarli z M. K. (2) w formie aktu notarialnego (rep. A nr (...)) umowę przenoszącą własność nieruchomości i ustanowienia hipotek, na mocy której M. K. (2) w wykonaniu warunkowej umowy sprzedaży z dnia 14 czerwca 2010 r. przeniósł na współwłasność I. i M. małżonków K. oraz W. i J. małżonków I. prawo własności niezabudowanej działki gruntu nr (...) o obszarze 1,38 ha położonej w S. gmina S., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą nr (...) w udziałach po 1/2 na majątki wspólne małżonków K. i I.. W umowie wskazano, że strony ustaliły cenę nieruchomości na kwotę 884 000 zł w tym cenę za każdy z udziałów po 1/2 na kwoty po 442 000 zł, z której to ceny kupujący zapłacili w dniu 17 czerwca 2010r. – proporcjonalnie do nabywanych udziałów – pochodzącą ze środków własnych kwotę w 334 000 zł. M. K. (2) w treści umowy potwierdził i pokwitował przyjęcie kwoty 334 000 zł pomimo, że w rzeczywistości kwoty tej nie otrzymał. Pozostałą część ceny sprzedaży w kwocie 550 000 zł powodowie zobowiązali się zapłacić – proporcjonalnie do nabywanych udziałów – przelewem w następujący sposób:

- kwotę 250 000 zł na rachunek bankowy nr (...) w terminie 7 dni od zawarcia umowy przenoszącej własność tj. do dnia 24 czerwca 2010 r.,

- kwotę 300 000 zł na rachunek bankowy nr (...) w terminie 7 dni od zawarcia umowy przenoszącej własność tj. do dnia 24 czerwca 2010 r.

Jednocześnie co do wykonania zobowiązania w zakresie zapłaty reszty ceny za nabywany udział w kwocie 275 000 zł I. i M. K. (1) poddali się solidarnie egzekucji wprost z tego aktu notarialnego na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. Tożsame oświadczenie o poddaniu się egzekucji w zakresie zapłaty reszty ceny za nabywany udział złożyli W. i J. I. (1). Powodowie oświadczyli również, że reszta ceny sprzedaży zostanie przez nich zapłacona ze środków pochodzących z udzielonego im kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym na podstawie umowy z dnia 11 czerwca 2010 roku nr (...). Przy zawieraniu umowy obecna była też A. N.. W kancelarii notarialnej powodowie ponownie spotkali J. N., lecz z nim nie rozmawiali.

Po podpisaniu umowy notarialnej powodowie wraz z A. N. i J. N. udali się do Oddziału IV (...) w S., gdzie w obecności pracownika oddziału – A. W. (2) złożyli dyspozycję wypłaty kredytu w kwocie 585 506,04 zł i potrącenia z kwoty kredytu prowizji od udzielonego kredytu. Pod treścią dyspozycji podpisali się własnoręcznie wszyscy powodowie. Ponadto w rozdzielniku do dyspozycji wypłaty powodowie wskazali, że kwota 300 000 zł ma być przelana na rachunek M. K. (2) w (...) SA nr (...) tytułem zapłaty za nabytą nieruchomość, kwota 250 000 zł ma być przelana na rachunek M. K. (2) w (...) nr (...) tytułem zapłaty za nabytą nieruchomość, a kwota 23 795,92 zł na rachunek J. I. (1) w (...) Banku S.A nr (...) tytułem całkowitej spłaty kredytu gotówkowego z dnia 25 marca 2009 r. J. N. nie był obecny przy tej czynności, ponieważ został na zewnątrz banku. Zgodnie ze złożoną dyspozycją wypłata środków z kredytu nastąpiła w dniu 25 czerwca 2010r.

Przez kilka miesięcy po zawarciu umowy kredytu raty były spłacane z rachunku (...) małżonków K.. Środki na spłatę rat pochodziły od K. W.. W kwietniu 2011 roku raty kredytu przestały być regulowane. K. W. wysłał wówczas sms-a do M. K. (1), informując, że sprawy się skomplikowały i powodowie muszą tymczasowo sami spłacać raty kredytu. M. K. (1) próbował dozwonić się do K. W., lecz ten nie odbierał telefonu. W tym czasie M. K. (1) uzyskał też informację od swojego znajomego – B. Ł., że jego kredyt nie jest spłacany. O problemach ze spłatą kredytu M. K. (1) poinformował żonę. J. I. (1) dowiedział się od swojego syna J., że kredyty zaciągnięte za namową K. W. nie są spłacane i że teraz powodowie sami muszą zacząć spłacać raty. Po pewnym czasie w S. zrobiło się głośno o transakcjach J. N., gdyż wiele osób zostało z kredytami zaciągniętymi za jego namową w (...) S.A. IV Oddziale w S.. Przeciwno J. N. wszczęte zostało postępowanie karne. W postępowaniu tym zarzuty postawiono również pracownikom Banku M. P. i R. M.. Od maja 2011 r. powodowie starali się spłacać raty z własnych środków, lecz raty były dla nich zbyt wysokie i nie spłacali rat regularnie w wymaganej wysokości. W dniu 24 sierpnia 2011 r. adwokat w ich imieniu złożył w IV Oddziale (...) S.A. wniosek datowany na 16 sierpnia 2011 roku o zawieszenie na okres 6 miesięcy płatności rat kredytowych z umowy kredytu hipotecznego z dnia 11 czerwca 2010 r. W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik powodów wskazał, że ich sytuacja prawna i życiowa uległa diametralnej zmianie, gdyż na ich szkodę osoby trzecie popełniły przestępstwo oszustwa doprowadzając powodów do niekorzystnych rozporządzeń majątkowych. W związku z powyższym powodowie złożyli zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa obejmujące także byłych pracowników IV Oddziału Banku w S.. Wniosku tego pozwany Bank nie uwzględnił. W dniu 10 kwietnia 2012 roku powodowie złożyli w pozwanym Banku pismo, w którym opisali okoliczności uzyskania kredytu i zaproponowali spłatę rat kredytowych w kwocie po 2.400 zł miesięcznie, przekształcenie nieruchomości w S. na działki budowlane i ich sprzedaż oraz przekazanie środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości na spłatę kredytu. Na powyższą propozycję pozwany Bank nie wyraził zgody. Ponadto, pismem z dnia 7 listopada 2012 r. pozwany odmówił restrukturyzacji kredytu hipotecznego (...). Pismami wysłanymi do powodów w dniu 9 listopada 2012 roku pozwany wypowiedział powodom umowę kredytu hipotecznego (...) z dnia 11 czerwca 2010 r. z powodu zaległości w spłacie kredytu, które na dzień 6 listopada 2012 r. wynosiły 6 441,27 zł. Jednocześnie pozwany wskazał, że wypowiedzenie oznacza obowiązek spłaty całej kwoty zadłużenia w terminie wypowiedzenia, tj. w okresie 1 miesiąca. Zadłużenie to wynosiło na dzień 6 listopada 2012 r. 570 554,45 zł. W przypadku spłaty zaległości w terminie 7 dni od otrzymania wezwania wypowiedzenie traciło moc. I. K. odebrała oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu adresowane do niej i męża w dniu 12 listopada 2012r. Natomiast W. I. odebrała oświadczenie o wypowiedzeniu umowy adresowane do niej i męża w dniu 15 listopada 2012 r. Powodowie nie spłacili w terminie 7-dniowym określonym

w wypowiedzeniu zaległych rat. W lipcu 2012 roku na zlecenie pozwanego został sporządzony operat szacunkowy dotyczący nieruchomości gruntowej niezabudowanej w S. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...), który określił wartość rynkową nieruchomości na kwotę 280 000 zł, a wartość dla wymuszonej sprzedaży na kwotę 187 000 zł. Pismem z dnia 7 stycznia 2013 roku pozwany wezwał M. K. (1) do zapłaty kwoty 576.478,73 zł z tytułu spłaty zadłużenia z umowy kredytu hipotecznego. W dniu 26 lutego 2013 r. (...) Bank (...) S.A. w W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym stwierdzono, że w księgach Banku na dzień 25 lutego 2013 r. figuruje wymagalne zadłużenie solidarne I. K., M. K. (1), W. I. i J. I. (1) z tytułu umowy o kredyt hipoteczny (...) nr (...) z dnia 11 czerwca 2010 roku w łącznej kwocie 588 951,82 zł, na które składają się niespłacona należność główna w wysokości 564 582,33 zł, odsetki w kwocie 24 339,49 zł za okres od 15 grudnia 2012r. do 25 lutego 2013 r., koszty w wysokości 30 zł. Dalsze należne odsetki od dnia 26 lutego 2013 r. naliczane są od kwoty 564 582,33 zł w wysokości 21% w stosunku rocznym i obciążają dłużników. W dniu 6 marca 2013 r. pozwany Bank złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Postanowieniem z dnia 7 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w sprawie o sygn. akt I Co 867/13 nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) przeciwko małżonkom K. i I. z ograniczeniem ich odpowiedzialności do kwoty 878 259,06 zł. Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. K. (3) wszczął przeciwko powodom egzekucję w sprawie KM 1829/13. W 2013 roku powodowie podjęli czynności zmierzające do podziału działki w S.. Procesu tego nie dokończyli z uwagi na wszczęcie przez Bank egzekucji z tej nieruchomości. W piśmie z 17 grudnia 2014 r. powodowie złożyli oświadczenie, że udzielili adwokatowi K. G. w formie ustnej umocowania do złożenia w ich imieniu oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w umowie kredytu pod wpływem błędu i dla pozor. Pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego w dniu 23 stycznia 2015r.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. nie jest zasadne. Zdaniem sądu pierwszej instancji powodowie nie zdołali wykazać, aby którakolwiek z podstaw do stwierdzenia nieważności umowy zachodziła w niniejszej sprawie, co w szczególności odnosi się do wad oświadczeń woli, na których istnienie w tej sprawie powodowie wskazywali. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie nie dochowali rocznego terminu wskazanego w art. 88 § 1 k.c. Jego zdaniem, chwilą wykrycia przez powodów ich błędu było uzyskanie przez nich informacji o zaprzestaniu spłat rat kredytu. Informacja ta dotarła do powodów w kwietniu 2011 r. W maju 2011 r. powodowie zaczęli spłacać kredyt z własnych środków, a w sierpniu 2011 r. ich pełnomocnik (adwokat) w dniu 24 sierpnia 2011 r. złożył w ich imieniu w IV Oddziale (...) S.A. wniosek datowany na 16 sierpnia 2011 roku o zawieszenie na okres 6 miesięcy płatności rat kredytowych wskazując w uzasadnieniu, że sytuacja prawna i życiowa powodów uległa diametralnej zmianie, gdyż na ich szkodę osoby trzecie popełniły przestępstwo oszustwa doprowadzając powodów do niekorzystnych rozporządzeń majątkowych. We wniosku tym pełnomocnik powodów wskazywał także na fakt złożenia przez powodów zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, które obejmowało także byłych pracowników IV Oddziału Banku w S.. Mając powyższe na względzie należało, zdaniem sądu pierwszej instancji, uznać, że najpóźniejszą chwilą w jakiej powodowie z całą pewnością dowiedzieli się o błędzie jest chwila sporządzenia wniosku z dnia 16 sierpnia 2011 r. Oznacza to, że roczny termin na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego przez nich pod wpływem błędu upłynął w dniu 16 sierpnia 2012 r. Nie ulega wątpliwości, że przed tą datą powodowie nie złożyli osobiście ani za pośrednictwem pełnomocnika pisemnego oświadczenia adresowanego do pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych swoich oświadczeń złożonych w związku z umową kredytową zawartą w dniu 11 czerwca 2010 r. Pierwsze pisemne oświadczenie tej treści złożone zostało przez pełnomocnika powodów w toku niniejszego procesu w piśmie z dnia 18 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy wskazał, że skutkiem niedochowania rocznego terminu o jakim mowa w art. 88 § 1 k.c. jest wygaśnięcie uprawnienia do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, co powoduje, że zarzut nieważności umowy kredytu z powodu wady oświadczenia woli w postaci błędu należało uznać za chybiony.

Niezależnie od tego sąd pierwszej instancji wskazał, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do uznania, że powodowie w chwili składania oświadczenia woli zawartego w umowie kredytowej działali pod wpływem podstępnie wywołanego błędu, a pozwany bank był tego podstępu świadomy. Kierując się art. 84 k.c. Sąd

Okręgowy zwrócił uwagę, że zarówno zgromadzone dowody z dokumentów, jak i wyjaśnienia samych powodów, jasno wskazywały, że byli oni świadomi charakteru zawieranej umowy, jej treści, obowiązków stron, a przede wszystkim tego, że to właśnie oni, a nie K. W., A. W. (1) oraz J. N., są kredytobiorcami. Z treści umowy kredytowej podpisanej przez powodów oraz wniosku kredytowego na którym również złożyli podpis jednoznacznie wynikało że to oni są kredytobiorcami. Powodowie rozumieli i byli świadomi tego, że formalnie na nich spoczywa obowiązek spłaty kredytu, o czym świadczy chociażby okoliczność, że zarówno I. K. jak i W. K. wyrażały obawy przed zaciąganiem zobowiązania kredytowego, natomiast M. K. (1) i J. I. (1) szukali potwierdzenia u innych osób (J. I. (2) i B. Ł.), że bracia W. i J. N. są osobami wiarygodnymi i w przeszłości wywiązywali się ze spłaty kredytów zaciągniętych na ich prośbę przez inne osoby. Ponadto, sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że cała procedura wymagała stosunkowo aktywnego udziału powodów, którzy przecież na potrzeby kredytu hipotecznego musieli dołączyć oświadczenia o swoich dochodach oraz inne dokumenty potwierdzające sytuację majątkową, w tym dane dotyczące istniejących zobowiązań wobec innych instytucji z tytułu kredytów i pożyczek. Złożenie powyższych dokumentów wymagało współdziałania ze strony powodów, chociażby poprzez podanie danych koniecznych do wypełnienia wniosku kredytowego, podpisanie tego wniosku i dostarczenie wymaganych dokumentów. Składając podpisy pod wnioskiem kredytowym powodowie musieli zauważyć, że wymienieni są w nim jako kredytobiorcy, nawet jeśli nie dość dokładnie przeczytali treść tego wniosku. W tym stanie już na etapie poprzedzającym zawarcie umowy kredytowej powodowie nie mogli pozostawać w błędnym przekonaniu co do charakteru i treści zawieranej umowy kredytowej. Procedura przygotowania do zawarcia umowy finalnej trwała kilka miesięcy. Wniosek kredytowy datowany jest na 8 kwietnia 2010 r. przy czym jeszcze przed jego sporządzeniem A. N. kontaktowała się z powodami i odbierała od nich potrzebne dokumenty. Sąd Okręgowy podkreślił też, że powodowie działali z chęci zysku. W ich zeznaniach ów aspekt był marginalizowany, jednak nie można tracić z pola widzenia, że liczyli, że w przeciągu roku nastąpi odkupienie tej nieruchomości po wyższej cenie, a ich zysk sięgnie kwoty kilkudziesięciu złotych na co wskazywali w piśmie adresowanym do Banku z dnia 10 kwietnia 2012 r. Dodatkowo Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że uruchomiony kredyt nie był w całości przeznaczony na sfinalizowanie transakcji. Z kredytu zostało pokryte zadłużenie w kwocie 23 795,92 zł, jakie posiadał M. I. wobec (...) Banku S.A. z tytułu kredytu gotówkowego zaciągniętego na podstawie umowy z dnia 25 marca 2009 r. Sąd pierwszej instancji podał, że strona powodowa nie wykazała, aby doszło do podstępного wywołania ewentualnego błędu powodów przez stronę pozwaną, ani nawet tego, że strona pozwana w inny sposób wywołała ten błąd lub o tym błędzie wiedziała lub mogła z łatwością ten błąd zauważyć. Drugą stroną umowy kredytowej był pozwany bank działający przy dokonywaniu tej czynności przez pracowników, to jest R. M. – dyrektora oddziału i A. W. (2) - doradcę. Sąd podkreślił zatem, że powodowie nie naprowadzili żadnych obiektywnych dowodów, które by wskazywały, że wyżej wymienione osoby lub też inne podmioty działające w imieniu i na rzecz banku, udzieliły im mylnych informacji co do charakteru zawieranej umowy lub też w inny sposób wywołały u nich przekonanie, że dokonywana czynność prawna będzie miała inne skutki niż oni sami przewidywali. Zdaniem sądu pierwszej instancji nie zostało wykazane, aby organy pozwanego banku lub inne osoby uprawnione do jego reprezentowania wiedziały o tym, że powodowie zawierając umowę kredytową mają mylne wyobrażenie o obowiązkach, jakie na nich spoczywają, a w szczególności brak dowodu, aby pracownicy pozwanego Banku zdawali sobie sprawę z planów J. N. i jego współpracowników. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w ocenie Sądu Okręgowego, jednoznacznie wykazało nadto, że pracownicy pozwanego Banku, którzy podpisywali umowę kredytową nie byli osobami, do których należał decydujący głos w sprawie udzielenia kredytu. Ocena wiarygodności kredytowej powodów dokonana została w innej placówce i w innym mieście (P.).

Odnosząc się do podstępu, którego – zdaniem powodów, dopuścił się J. N., Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie musieli zdawać sobie sprawę z charakteru dokonywanej czynności, a jedynie mogli pozostawać w błędnym przekonaniu, że nie będą musieli spłacać zaciągniętego kredytu. Gdyby nawet założyć, że takie błędne przekonanie zostało wywołane podstępnym zachowaniem K. W. albo A. W. (1), to byłby to podstęp osoby trzeciej w rozumieniu art. 86 k.c. W ocenie sądu pierwszej instancji, brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że o tym podstępie wiedziała strona pozwana, czego wymaga art. 86 § 2 k.c. dla możliwości skutecznego uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez osobę trzecią. Wiedza pracowników banku – jaka by nie była, zatrudnionych w czasie składania przez powodów oświadczeń woli, nie powoduje, że pozwany Bank jako osoba prawna miał też wiedzę o podstępnym działaniu osoby trzeciej. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że racjonalnie

oceniając stan sprawy uznać należy, że pozwany mając faktycznie wiedzę o podstępie, którego ofiarą mieli paść powodowie nie zawarłby z nimi umowy kredytu. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że norma przepisu art. 86 § 2 k.c. w niniejszej sprawie nie ma zastosowania. Okoliczność ta stanowi zaś dodatkową przesłankę oddalenia powództwa.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również – zdaniem sądu pierwszej instancji, podniesiony przez powodów zarzut pozorności umowy z dnia 11 czerwca 2010 r. z uwagi na prekluzję przewidzianą w art. 843 § 3 k.p.c. Skoro zarzut pozorności umowy kredytowej nie został przez powodów zgłoszony w pozwie to z tego względu nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Niezależnie od tego w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest, w ocenie sądu pierwszej instancji, podstaw do uznania że umowa kredytu z dnia 11 czerwca 2010 r. zawarta została dla pozor. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił powództwo. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie, którzy domagali się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie żądania pozwu, a z ostrożności procesowej o zmianę postanowienia dotyczącego kosztów postępowania z uwagi na swoją ciężką sytuację materialną. W razie nieuwzględnienia powyższego wniosku powodowie domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Apelujący wnieśli także o zasądzenie na rzecz ich pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu apelacyjnym z urzędu.

W ramach złożonej apelacji skarżący przedstawili następujące zarzuty:

1. błąd w poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na ustaleniu, iż powodowie powzięli wiadomość o swoim błędzie w momencie uzyskania informacji o zaprzestaniu spłaty kredytu tj. w kwietniu 2011 roku, zaś bieg terminu dla uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem tego błędu zaczął biec od dnia 16 sierpnia 2011 roku (data z wniosku powodów o restrukturyzację zaciągniętego w pozwanym banku kredytu) skutkujący błędną subsumcją art. 88 § 2 k.c. i w konsekwencji jego niewłaściwym zastosowaniem polegającym na przyjęciu, że termin na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli upłynął;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 86 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na istnienie porozumienia pomiędzy pracownikami pozwanego banku, J. N. i współpracującymi z nim K. W. i A. W. (1) przy udzielaniu przez pozwanego banku kredytów, co miało wpływ na treść wydanego przez sąd pierwszej instancji orzeczenia;
3. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powodów kosztami procesu, w sytuacji kiedy nie są oni w stanie ich ponieść mając do spłaty - jak ustalił sąd pierwszej instancji - kwotę wynoszącą ponad 550 tysięcy złotych na rzecz pozwanej instytucji finansowej.

W uzasadnieniu apelacji powodowie doprecyzowali swoje zarzuty, wskazując, że w sierpniu 2011 roku pozostawali w przeświadczeniu, że brak płatności rat przez J. N. ma charakter przejściowy. Jednocześnie powodowie przyznali, że błąd nie został wywołany przez pozwanego banku, a J. N., który nie miał zamiaru spłacać rat kredytu zaciągniętego przez nich. Twierdzili jednak, że pracownicy banku wiedzieli o takim zamiarze J. N., a uzasadnienie sądu pierwszej instancji, który twierdzi odmiennie, jest zbyt lakoniczne.

W odpowiedzi na apelację pozwany bank domagał się jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powodów wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały uiszczone.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy zgromadził materiał dowodowy niezbędny do rozstrzygnięcia sprawy w prawidłowy sposób, zgodnie z art. 227 k.p.c. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy sąd pierwszej instancji wysunął prawidłowe wnioski, które znajdują pełne oparcie w materialnoprawnej podstawie żądania pozwu. Sąd Okręgowy w sposób niezwykle wnikliwy i wszechstronny odniósł się zarówno do art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., który kreuje roszczenie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności jak i art. 86 k.c. i art. 88 k.c., które stanowiły materialnoprawną podstawę tego roszczenia. Na pełną aprobatę zasługuje przede wszystkim zasadnicze i kluczowe dla rozpoznania sprawy ustalenie, że złożone przez powodów oświadczenie o uchyleniu się od czynności prawnej podjętej pod wpływem błędu (istnienie tego błędu także nie zostało przez apelujących wykazane, o czym będzie mowa poniżej) zostało złożone po upływie rocznego terminu od powzięcia wiadomości o błędzie, co oznacza, że roszczenia powodów zawarte tak w apelacji jak i w pozwie nie zasługują na uwzględnienie. Ze stanowiska apelujących, którzy we wniesionym przez siebie środku odwoławczym zarzucili sądowi pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych, wynika, że początek biegu terminu na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli rozpoczął się w maju 2013 roku, a więc wówczas kiedy pozwany wszczął egzekucję z majątku powodów, a oni sami uzyskali w ten sposób pewność co do tego, że ich zobowiązania hipoteczne wobec banku nie zostaną spłacone przez J. N. bądź osoby z nim współpracujące. Taka argumentacja wydaje się jednak zbyt dalece idąca i sprzeczna z racjonalnymi założeniami jakie legły u podstaw art. 88 § 2 k.c., który dyscyplinuje osobę składającą oświadczenie pod wpływem błędu. Dyscyplina ta polega na ustanowieniu ram czasowych, w jakich strona powinna złożyć to oświadczenie. Przy czym termin ten nie podlega przywróceniu i jest terminem zawitym, co z kolei oznacza, że oświadczenie woli staje się po tym terminie w pełni skuteczne i niepodważalne, choćby składający to oświadczenie nie złożyłby go gdyby nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie. Tak dotkliwe konsekwencje prawne przewidziane dla osoby, która działała pod wpływem błędu wynikają z konieczności zapewnienia pewności obrotu prawnego i stabilizacji łączących strony umów, w szczególności gdy drugą stroną umowy odpłatnej jest osoba, która błędnie nie wywołała, ale z łatwością mogła się o nim dowiedzieć. Los zawartej pomiędzy kontrahentami umowy uzależniony jest wówczas od oświadczenia, które może złożyć jedynie ten, kto działał pod wpływem błędu. Zrozumiałe jest zatem, że ustawodawca takie ukształtowanie stosunków prawnych traktuje jako przejściowe i obwarowuje je terminem, którego przywrócenie nie jest już możliwe. Znaczenie tej regulacji w oczywisty sposób rzutuje na datę, od której termin na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu rozpoczyna swój bieg. Zgodnie bowiem z art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się od błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia i zgodnie z orzecznictwem i ugruntowanym poglądem doktryny o wykryciu błędu można mówić w każdej takiej sytuacji faktycznej, która decyduje o zaistnieniu stanu w którym każda, racjonalnie postępująca i należyście dbająca o swoje interesy osoba zdałaby sobie sprawę, że składając oświadczenie woli działała rzeczywiście pod wpływem błędu. Dopiero wówczas można mówić o subiektywnej możliwości podniesienia przez stronę istnienia tego rodzaju wady jej oświadczenia woli (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. akt I ACA 638/14). W doktrynie podkreśla się, że według literalnego brzmienia przepisu, jedynie powzięcie wiedzy, a nie możliwość powzięcia wiedzy o błędzie jest zdarzeniem prawnym skutkującym początkiem biegu terminu zawitego. Komentatorzy zaznaczają jednak, że wąska, literalna wykładnia przepisu oznaczałaby, że osoba, która ze względu na swoją niestaranność nie zauważyła błędu, mimo że rozsądna osoba na jej miejscu powinna była go zauważyć, dzięki swej niestaranności dysponowałaby dłuższym okresem na uchylenie się od skutków oświadczenia woli (patrz KC pod red. Osajda, 2015, wyd. 12). Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie rozumienie pojęcia „wykrycia błędu” jak przedstawione wyżej jest słuszne i w świetle obowiązującego przepisu prawidłowe, co bezpośrednio rzutuje na ocenę sytuacji prawnej powodów zaistniałej w tej sprawie i zgłaszanych przez nich w apelacji zarzutów. Skarżący usiłują bowiem wywieść, że w chwili składania do pozwanego wniosku o restrukturyzację zadłużenia, co nastąpiło 16 sierpnia 2011 roku, nie mieli jeszcze wiedzy o tym, że złożyli oświadczenie pod wpływem błędu, a wiedzę taką powzięli dopiero z momentem wszczęcia przeciwko nim egzekucji. Powyższe stanowisko wprost wpisuje się w opisaną wyżej sytuację faktyczną, która decyduje o zaistnieniu stanu, w którym każda, racjonalnie postępująca i należyście dbająca o swoje interesy osoba zdałaby sobie sprawę, że składając oświadczenie woli rzeczywiście działała pod wpływem błędu. Analizując zatem pod tym kątem materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przed pierwszą instancją sąd odwoławczy

doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego mu błędu w ustaleniach faktycznych, a wszystkie dowody ocenił wnikliwie. Tym samym ich ocena została dokonana przez ten sąd zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., a wywiedzione na jej podstawie wnioski miały oparcie w materiale dowodowym i zostały trafnie odniesione do stanu prawnego, a w szczególności do normy z art. 88 § 2 k.c. Wprawdzie we wniosku o zawieszenie płatności rat kredytowych z 16 sierpnia 2011 roku skarżący nie piszą, że wyrazili wolę zawarcia kredytu pod wpływem błędu, ale powołując się na szereg okoliczności towarzyszących temu wnioskowi, o jakich wówczas powodowie mieli wiedzę, jednoznacznie, zdaniem sądu odwoławczego, wskazują oni na to, że byli świadomi tego, iż zawarli umowę kredytu hipotecznego pod wpływem błędu, a co najmniej powinni zdawać sobie z tego sprawę. Słusznie przy tym sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na treść samego wniosku o restrukturyzację oraz na okoliczności poprzedzające ten wniosek. Sąd Apelacyjny podziela zawartą w uzasadnieniu tego sądu argumentację dodając jednocześnie, że przed złożeniem wniosku o restrukturyzację kredytu powodowie samodzielnie opłacali raty kredytu przez trzy miesiące. Ich wysokość przekraczała możliwości płatnicze apelujących, stąd wywieść należy, że wówczas powodowie intensywnie poszukiwali przyczyn z jakich płatność za kredyt przestała być regulowana przez J. N. lub osób z nim współpracujących. Pośrednio wynika to z samego wniosku, gdzie powodowie wskazali, że sprawa jest zawiła, a osób pokrzywdzonych jest wiele, co wskazuje na to, że mieli już pełen obraz sytuacji w jakiej się znaleźli i zdawali sobie sprawę z tego, że spłata kredytu przez osoby trzecie będzie co najmniej utrudniona. Zachowania powodów jak choćby zlecenie sprawy zawodowemu pełnomocnikowi, jak i zawiadomienie organów ścigania o popełnionym na ich szkodę przestępstwie wskazuje, że powodowie mieli wiedzę co do tego, że toczą się już inne karne postępowania przygotowawcze przeciwko J. N.. Z tego powodu wspominali o kosztach przejazdów do organów ścigania w celu składania zeznań, uczestniczenia w konfrontacjach czy też eksperymentach procesowych. Przyznał to też powód - M. K. (1), który na rozprawie w dniu 10 grudnia 2014 roku zeznał, że dowiedział się, iż J. N. został zatrzymany, że wiele osób w S. zostało przez niego oszukanych. Ponadto, we wniesionym przez siebie środku odwoławczym apelujący nie wskazali na jakiej podstawie wywiedli, że jeszcze w sierpniu 2011 roku była szansa na spłatę zobowiązania przez J. N.. Zarówno z materiału dowodowego sprawy jak i z samej apelacji nie wynika, aby w tym czasie powodowie prowadzili z nim rozmowy, zabiegali o spłatę kredytu przez niego czy chociażby usiłowali zawrzeć pisemne porozumienie z nim lub jego współpracownikami w celu ustalenia sposobu spłaty zobowiązania, terminów płatności czy w końcu pozyskania jakichkolwiek zabezpieczeń spłaty tego kredytu w związku z tym, że nie zabezpieczyli się na tę okoliczność przed zawarciem umowy o kredyt. Tym bardziej, że już wówczas mieli profesjonalną pomoc prawną i musieli zdawać sobie sprawę z sytuacji prawnej, w jakiej się znaleźli. Z zeznań powoda - M. K. (1) wynika, że po zaprzestaniu spłaty kredytu przez J. N. dzwonił on do K. W., ale telefon był już wyłączony. Powód wskazał, że nie miał już z nim wówczas żadnego kontaktu, co tym bardziej skłania do wniosku, że już w tamtym czasie powodowie winni racjonalnie ocenić swoją sytuację prawną. Wobec powyższego sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia Sądu I instancji, że najpóźniejszą chwilą w jakiej powodowie dowiedzieli się o błędzie jest chwila sporządzenia wniosku z dnia 16 sierpnia 2011 roku i od tego momentu rozpoczął swój bieg roczny termin na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędów. Termin ten – jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy, bezskutecznie upłynął z dniem 16 sierpnia 2012 roku, a złożone przez powodów oświadczenie woli zawarcia umowy kredytowej stało się od tego momentu niewzrusalne. Jak prawidłowo wskazał bowiem sąd pierwszej instancji skutkiem niedochowania rocznego terminu o jakim mowa w art. 88 § 1 k.c. jest wygaśnięcie uprawnienia do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, co przesądza o tym, że zarówno roszczenia zawarte w pozwie jak i wnioski apelacji powodów nie zasługują na uwzględnienie. Apelacja już z samej tej przyczyny nie zasługiwała na uwzględnienie.

Dla wyczerpania argumentacji należy jednak wskazać, że Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela też stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że oświadczenie woli co do zawarcia umowy kredytowej nie zostało przez powodów złożone pod wpływem błędu, tak w zwykłej jak i kwalifikowanej postaci, o której mowa w art. 86 § 2 k.c. Za zupełnie polemyczną należy bowiem uznać tę część twierdzeń powodów, z których wynika, że pozwany bank miał wiedzę o podstępie J. N.. Sąd Okręgowy szczegółowo i wyczerpująco wskazał, że wiedza pracowników tego banku nie może być utożsamiana z wiedzą pozwanego. Taka sytuacja mogłaby mieć miejsce jedynie wówczas gdyby o rzekomym podstępie wiedziały osoby zarządzające bankiem, a tego powodowie nie wykazali. Sąd Okręgowy słusznie zwrócił też uwagę na to, że bank nie udzieliłby powodom kredytu gdyby wiedział o tym, że nie zamierzają go spłacać, a

splątę zobowiązania ma w istocie realizować ktoś inny, którego zdolność kredytowa nie została przez niego oceniona. Podkreślić też należy, że powodowie przyznali, że nie informowali pozwanego o zawartym z J. N. porozumieniu, a M. K. (1) rozpytany na tę okoliczność odpowiedział, że nie wie dlaczego nie poinformował o tym banku. Wydaje się zatem, że do momentu zaprzestania spłaty kredytu przez J. N. powodowie nie ujawniali zawartego porozumienia obawiając się, że nie otrzymają kredytu i nie uzyskają spodziewanego zysku. Dopiero gdy spłaty przestały być dokonywane poszli do placówki banku, w której zaciągali kredyt i opowiedzieli o całej sytuacji pracownikom pozwanego, co świadczy o tym, że uważali pozwanego bank za obiektywnego kontrahenta, który nie miał wiedzy o działalności J. N.. Jednocześnie powodowie nie wykazali też aby R. M., M. P. czy też A. W. (2) wiedzieli o planowanym przez powodów wspólnie z J. N. sposobie realizacji umowy o kredyt. Skarżący w swej apelacji nawet nie piszą z jakich, ich zdaniem, dowodów zgromadzonych w tej sprawie taki wniosek mógłby wynikać, a to przecież na nich spoczywał ciężar dowodowy wykazania tej okoliczności (art. 6 k.c.). Z kolei Sąd Okręgowy trafnie podkreślił, że powodowie sami zeznali, że nie poinformowali pracowników banku, którzy pomagali im w ubieganiu się o kredyt, o porozumieniu z J. N.. Trafnie też, sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że oceny zdolności kredytowej powodów nie dokonywali pracownicy placówki, w której powodowie ubiegali się o kredyt, ale inna placówka pozwanego, mająca swą siedzibę w zupełnie innym mieście (P.). Nie zostało zatem wykazane, jak twierdzili powodowie w treści swych zeznań, że otrzymali oni kredyt hipoteczny nie mając zdolności kredytowej. Badanie tej zdolności zostało przeprowadzone przez niezależny zespół analityków kredytowych w oparciu o rzeczywistą sytuację finansową powodów jako wnioskodawców.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, podobnie jak i sąd pierwszej instancji, że żądanie pozbawienia wykonalności bankowego tytułu wykonawczego nie znajduje oparcia w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Powodowie nie wykazali aby obowiązek stwierdzony bankowym tytułem egzekucyjnym nie istniał tak wskutek skutecznego uchylenia się od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (na co powodowie wskazywali w apelacji) jak i wskutek pozorności umowy (którą podnosili jedynie w pozwie). Sąd Okręgowy słusznie podniósł, że powodowie obdarzyli K. W. nieuzasadnionym zaufaniem. Zupełnie nie interesowali się losem kredytu, ustaleniami jakie zostały w jego ramach poczynione, nie czytali umowy kredytowej, nie interesowali się sposobem zakupu działki, ani też jej faktyczną wartością. Czyniąc tak daleko posunięte zaniechania, które okazały się szkodliwe z punktu widzenia ich interesu finansowego, jednocześnie nie mieli stałego kontaktu z K. W., który był zaledwie ich znajomym. Trafnie w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji wskazano, że powodowie nawet nie zawarli porozumienia z J. N. lub K. W., które zabezpieczałoby ich interes w razie gdyby spłaty kredytu nie były realizowane. Z powyższych względów, apelację jako bezzasadną, należało w całości oddalić w oparciu o art. 385 k.p.c.

Kierując się wynikiem postępowania apelacyjnego sąd odwoławczy w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził w punkcie II wyroku solidarnie od powodów na rzecz pozwanego banku kwotę 5 400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość wynagrodzenia została ustalona na podstawie § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.). Sąd Apelacyjny nie znalazł jednocześnie powodów, które pozwoliłyby na zwolnienie powodów od kosztów postępowania zarówno przez sądem pierwszej jak i drugiej instancji. O tym czy osoba ubiegająca się o zwolnienie od kosztów postępowania faktycznie powinna je uzyskać decyduje art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wypadek szczególny istnieje wówczas gdy sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter; dochodzone roszczenie wynika z niejasno sformułowanych przepisów; strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, natomiast strona wygrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 51/15, LEX nr 1734657). Niewątpliwie ustalenie czy w sprawie wystąpił taki szczególny wypadek wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego i dopiero ta ostateczna, kompleksowa ocena pozwala wyrazić wiążący pogląd prawny w kwestii zgłoszonego przez stronę wniosku o zwolnienie jej od kosztów postępowania. Odnosząc powyższe rozważania do sytuacji w jakiej znaleźli się powodowie Sąd Apelacyjny uznał, że szczególny wypadek o jakim

mowa w art. 102 k.p.c. w ich przypadku nie zachodzi. Oczywiście sytuacja powodów jest niewątpliwie trudna, ale odpowiedzialności za ten stan rzeczy nie ponosi pozwany. Jak to już wyżej wskazano jest to wynik nierozważnych kroków podjętych przez samych powodów jak i nielojalnych działań K. W. i J. N.. Z drugiej strony w świetle rozważań prawnych poczynionych zarówno przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku, jak w niniejszej sprawie przedstawionych przez sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, że roszczenie powodów okazało się być oczywiście niezasadne z uwagi na spóźnione uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Zwolnienie od kosztów sądowych nie może automatycznie pociągać za sobą konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony", pozwalający na zastosowanie art. 102 k.p.c. (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 roku, sygn. akt I CZ 112/09 LEX nr 564753). Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony. Uwzględnienie tego celu odpada w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami. Stąd wniosek, że sama sytuacja ekonomiczna strony, która ubiega się o zwolnienie od kosztów postępowania nie może stanowić samodzielnej podstawy uzasadniającej uwzględnienie żądania. Powyższe oznacza, że trudna sytuacja materialna powodów i zwolnienie ich od kosztów sądowych samo w sobie nie wystarcza do uwzględnienia wniosku zawartego w apelacji. Tym bardziej, że w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZ 32/11 (LEX nr 897945) wyrażono, podzielany przez sąd odwoławczy pogląd, że za szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. nie może być potraktowana okoliczność, że w stosunku do dłużników prowadzone jest postępowanie egzekucyjne, gdyż stan taki jest spowodowany przez samych dłużników, którzy nie uczynili zadość obowiązkowi wynikającemu z tytułu wykonawczego, podlegającego przymusowej egzekucji.

Jednocześnie w punkcie III wyroku, działając w oparciu o § 19 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 2 i 3 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) na rzecz pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu przyznane zostały koszty pomocy prawnej udzielonej powodom w postępowaniu apelacyjnym, wobec złożenia przez pełnomocnika oświadczenia, że nie zostały one w żadnym zakresie pokryte.

SSA Edyta Buczkowska - Żuk SSA Halina Zarzeczna SSA Eugeniusz Skotarczak